

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, środa 21 sierpnia 1929 r.

Nr. 190.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Konferencja haska. — Zatarg sowiecko - chiński. — Zbrojenia i sprawa rozbrojenia. — Anglja a Stany Zjedn. A. P. — Sytuacja polityczna na Litwie.

W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Zürcher Ztg. 16.VIII. na czele pisma zamieszcza artykuł o Gdyni, jako porcie polskim, opisuje rozwój Gdyni i jej znaczenie dla państwa polskiego oraz stosunek do Gdańska. Dziennik podkreśla znaczenie obu tych portów dla Polski, gdyż 51 proc. ogólnego polskiego wywozu właśnie przez nie przechodzi. Wobec pomyslnego rozwoju portów zbytecznym jest mówić o ich wzajemnej konkurencji. „Czyż bowiem naród 30 miljonowy nie jest w możności utrzyma-

nia dwóch portów? Niewątpliwie Gdynia jest dla Polaków miłszym portem, niż Gdańsk, który jako miasto niemieckie jest dla nich obcy. Jednak Gdańsk jest ściśle związany z Polską pod względem gospodarczym, a pod względem politycznym coraz lepiej układają się stosunki na skutek zawierania coraz to nowych traktatów”. Dziennik wkońcu zaznacza, że do wzajemnej współpracy przyczyniłoby się także przeniesienie składów amunicyjnych z Westerplatte do Gdyni.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA HASKA.

Vorwärts 20.VIII. w związku z zastrzeżeniami Brianda w sprawie opróżnienia Nadrenji pisze, że sceptycy mieli słuszość, albowiem spodziewane oznaczenie terminu ewakuacji nie nastąpiło, a przeciwnie wyłoniły się zastrzeżenia, które Francuzi ujmują w trzy punkty: 1) zniesienie okupacji wogóle zależne jest od pozytywnych wyników konferencji haskiej w sprawach finansowych; 2) musi być osiągnięte porozumienie w sprawie komisji konstatacyjno - pojednawczej dla Nadrenji bez ograniczenia czasu jej trwania; 3) winna być przeprowadzona ratyfikacja planu Young'a w tej postaci, aby najpierw zostały zmobilizowane nieochronione raty przy pomocy pożyczek.

Dziennik zaznacza, że Briand o każdy z tych punktów będzie zawzięcie walczył i każde ustępstwo z tych żądań będzie uważał za ogromną koncesję, która może mu sprawić wiele kłopotu ze strony francuskiej opinii publicznej i reakcyjnej większości rządowej. Tymczasem dowódca armii okupacyjnej gen. Guillaumat oświadcza, że na opróżnienie Nadrenji potrzeba mu 18 miesięcy. „Jeżeli więc Briand sądzi — pisze dziennik — że tą taktyką potrafi w Niemczech kogoś łudzić, to się myli. Takie wieczne ustępo-

wanie przed najmniejszymi trudnościami, umyślnie rozdmuchanemi, jest tak niegodne, że obawiamy się, iż Briand na konferencji haskiej utraci resztę zaufania narodu niemieckiego, jakie jeszcze posiadał. Jako premier z ramienia bloku narodowego może to lekko przeboleć, ale jest to bardzo pożałowania godne ze względu na ideę niemiecko - francuskiego porozumienia.”

L'Ere Nouvelle 18.VIII. Cudenet w art. omawiającym zachowanie się min. Snowdena w Hadze, czyni porównanie pomiędzy ministrem angielskim a niezręcznym szermierzem, który zadawszy cios przedwcześnie, utracił swobodę we władaniu swą bronią. W przeciwieństwie do tego min. Briand, pozostał — zdaniem autora — panem sytuacji. W razie zerwania pertraktacji cała wina spadnie na Snowden'a, podczas gdy Briandowi będzie można przyznać, iż obrał najlepszą metodę postępowania, która odpowiada przytem interesom Francji i sprawie pokoju powszechnego. Min. Briand, który jest nie tylko politykiem, lecz zarazem mężem stanu, nie potrzebuje się obawiać sądu narodów. Przyswoił on sobie szczególnym zbiegiem okoliczności, tradycyjną i zwycięską formułę dyplomacji angielskiej: „wait and see”.

Corriere della Sera 15.VIII. zarzuca Snowdenowi, że nie chce się zgodzić na spłatę odszkodowań niemieckich w naturze dlatego, że wówczas Niemcy likwidowałyby swe zobowiązania węglem, co by uniemożliwiło Anglii sprzedawanie swego węgla do innych państw w dotychczasowej ilości. Autor wyraża zdziwienie, że takie stanowisko zajmuje rząd socjalistyczny, wykazując w ten sposób większy nacjonalizm gospodarczy niż inne stronnictwa; z tego też powodu cieszy się ono uznaniem wszystkich innych stronnictw angielskich. Autor zapytuje: czemu mają Niemcy spłacać swoje zobowiązania, jeśli im nie będzie wolno nic sprzedawać zagranicę.

ZATARG SOWIECKO-CHIŃSKI.

The Times 17.VIII. Koresp. z Mukdena donosi, że według wiadomości ze źródeł japońskich, Sowiety oznajmiły, iż nie zamierzają prowadzić dalej rokowań z Chinami, o ile warunki zawarte w ultimatum nie będą wypełnione. Chiny jakoby zgadzają się na przywrócenie usuniętych urzędników sowieckich z kolei wchodnio - chińskiej celem ułatwienia rokowań, lecz ruchy wojsk sowieckich na granicy i ich intrygi zmierzają do poróżnienia Nankinu z Mukdenem, wywołując nieustępliwość Chińczyków.

The Chicago Daily Tribune 17.VIII. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że dzienniki szanghajskie użyły po raz pierwszy w nagłówkach słowa „wojna” w związku z wiadomościami, dotyczącymi konfliktu sowiecko - chińskiego. Mimo alarmistycznych wiadomości, sekretarz Stimson optymistycznie zapatruje się na pokojowe załatwienie zatargu. Wiadomości, otrzymane przez Departament Stanu, nie potwierdzają wiadomości prasowych o walkach w Mandżurji. Rosjanie jakoby oczekują na przybycie gen. Galens'a lub Bluchera, który ma stanąć na czele nowej armji Dalekiego Wschodu.

Le Petit Parisien 18.VIII. pisze w koresp. z Szanghaju, iż według opinii jednego z wysoko postawionych Chińczyków, nie należy uważać zajęć na granicy mandżurskiej za rozpoczęcie akcji wojennej. Rząd chiński sądzi, iż porozumienie z Sowietami jest zawsze jeszcze możliwe; Chińczycy są gotowi do prowadzenia pertraktacji, mających charakter — pokojowy. Jednakże zdecydowany on jest na odparcie z bronią w rękę wszelkich usiłowań inwazji. Minister chiński Wang zwrócił się w drodze telegraficznej do posła chińskiego w Waszyngtonie, aby powiadomił sygnatariuszy paktu Kellogga o ataku rosyjskim w Mandżurji i zapewnił ich o pokojowych intencjach Chin.

ZBROJENIA A SPRAWA ROZBROJENIA. ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

The Chicago Tribune 17.VIII. Koresp. z Waszyngtonu informuje ze źródeł oficjalnych, że rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał od rządu brytyjskiego nowe propozycje odnośnie redukcji tonażu krążowników. Propozycje te zostały przedłożone władzom morskim, które po ich przestudjowaniu złożą raport Hooverowi.

The Chicago Daily Tribune 16.VIII. w koresp. z Waszyngtonu donosi: w kołach oficjalnych panuje przekonanie, że konferencja pięciu w sprawach morskich zbierze się w końcu roku bieżącego, a mianowicie w grudniu i prawdopodobnie w Londynie. W pewnych kołach utrzymuje się opinia, że prez. Hoover traci zaufanie do swego „yardstick'u”. Eksperci ame-

rykańscy wysuwają obecnie tezę „okręt za okręt”.

Do koncepcji tej przychyła się prezydent Hoover, który uważa, że system ten doprowadzi do łatwiejszego porozumienia pomiędzy mocarstwami morskimi.

The Daily Telegraph 17.VIII. Koresp. z Waszyngtonu donosi, iż w oficjalnych kołach waszyngtońskich panuje opinia, że rozmowy pomiędzy Mac Donaldem a Dawes'em mogą doprowadzić nawet do bardziej radykalnej redukcji tonażu krążowników Ameryki i Anglii, niż to wysuwano na konferencji genewskiej w roku 1927. Amerykańscy eksperci morscy z polecenia prezydenta St. Zjedn. przeprowadzają wyczerpujące studia nad sytuacją, celem przygotowania materiału do morskiej konferencji Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch i Japonji. W danej chwili wysiłki Departamentu Stanu i Marynarki idą po linii rozwiązania problemu krążowników, któremu to za gadnieniu przypisywane jest znaczenie pierwszorzędne. Istnieje przekonanie, że skoro problemat krążowników zostanie rozwiązany, wówczas kwestja łodzi podwodnych i torpedowców nie będzie przedstawiała żadnych trudności.

The Daily Telegraph 16.VIII. pisze w art. wst., że według pół-oficjalnych informacji MacDonald uda się po sesji Ligi Narodów do Waszyngtonu. Autor wyraża wreszcie przekonanie, że wizyta ta doprowadzi do konferencji pięciu mocarstw w sprawach morskich. Chociaż konferencja haska nie pozostaje w żadnym bezpośrednim związku ze sprawą redukcji zbrojeń morskich, to jednak pomyślny wynik rokowań w sprawie redukcji zbrojeń na morzu zależny jest w dużej mierze od dobrej atmosfery politycznej.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 14.VIII. w art. wst. wyjaśnia, że rząd litewski, wyznaczając święto narodowe Litwy na 15 sierpnia, kierował się przede wszystkim chęcią złączenia wszystkich świąt państwowych w jedno święto narodowe, a to w celu zmniejszenia ich ogólnej liczby. Dziennik nawołuje społeczeństwo litewskie do jednoczenia się dokoła rządu oraz do zwalczania anarchji, którą to chorobą „zaraziła się Litwa podczas swego tylowieckiego współżycia z Polską.” „Polska — pisze m. in. dziennik — była, a prawdopodobnie i nadal pozostanie krajem klasycznej anarchji”.

Lietuvos Aidas 16.VIII. omawia w art. wst. rzekomo niezwykle podniosły nastrój ostatniego święta narodowego. „Z radością — pisze dziennik — można było zauważyć, iż duch państwowości litewskiej ogarnął również i tych obywateli państwa, którzy między sobą nie mówią po litewsku. Na ulicach słyszano, jak niejeden, mówiaczy po polsku, rosyjsku lub niemiecku, zachwycał się pięknem świętem i wogóle rozwojem naszego kraju. Narodowy sztandar litewski — ten symbol uświadomienia narodowego, staje się drogą nie tylko dla rdzennych Litwinów, lecz również dla wszystkich niezłakanych synów i córek Litwy”. Ubiegłe święto powinno — wg. dziennika — przyczynić się do obudzenia wśród społeczeństwa Litwy nastroju optymizmu i wiary w przyszłość narodu.

Ten sam dziennik, omawiając na innym miejscu uroczystości 15 sierpnia podkreśla, że imponująco wyglądały instytucje, udekorowane przez „szaulisów” napisami świetlnymi „Nie uspokoiśmy się dopóki Wilno nie będzie nasze”.

